

**DZIS ŚLUBUJEMY BYĆ CHŁUBĄ I WZOREM,
KIEROWAC SIĘ WIEDZĄ, SERCEM I HONOREM.**



"Ślubujemy"

MF

Od 9 października 2014 r. nasza szkoła tworzy wielką rodzinę! Tego dnia wszyscy nowi uczniowie złożyli przysięgę. "Ślubujemy!" - słyszeliśmy od nowych kolegów. Uroczystość przygotował Samorząd Uczniowski, który zadbał także o część artystyczną. Otworzyła ją mowa powitalna pani Dyrektorki Katarzyny Korościk i przewodniczącej SU Sylwii Chudzik. O oprawę muzyczną zadbał "szkolny chór wiewiórek" pana Marka Fedora. Podczas oficjalnej części towarzyszył nam sztandar szkoły, na który przysięgali przedstawiciele klas. Gdy poczet opuścił nasze grono, zaczęła się bardziej kameralna, weselsza część uroczystości...

Korościk, Przewodnicząca rady rodziców - pani Agnieszka Figiel, Przedstawiciel nauczycieli - pan Roman Piotrowski oraz przedstawiciel - SU Dominik Golec. Jak każdego roku zaszczyił nas swoją obecnością gość specjalny z Czarnolasu - Jan Kochanowski. I nie tylko z uwagą przypatrywał się zmaganiom, ale też poprowadził quiz wiedzy o Gimnazjum nr 7. Ostatnią i zarazem cieszącą się największym zainteresowaniem konkurencją było...

TURNIEJ PIERWSZOKLASISTÓW

Emocje zapewnił występ jednego z naszych uczniów - Jakuba Kozyry i jego partnerki Pauliny Sidor, którzy w stylu *Latin* posiadają klasę taneczną B.

Tegoroczne Ślubowanie było dość nietypowe. Połączyliśmy Turniej Klas Pierwszych oraz Dzień Nauczyciela. Do rywalizacji o tytuł "Super Klasy" stanęli nauczyciele tworzący "jednostkę specjalną - klasę 1G". Młodzi artyści mogli wykazać się, prezentując wcześniej wykonane portrety wychowawców. Każda klasa miała za zadanie zaprezentować się w humorystyczny sposób - największą pomysłowością się nasza klasa ratownicza - 1B. Wielką atrakcją był pokaz mody stylizowanej na mundurki szkolne. Tegie umysły sprawdziły się w quizie z wiedzy o szkole. Wszystkie te zmagania oceniało jury: Dyrektor szkoły - pani Katarzyna

CZARNOLESKIE KARAOKE

Wszyscy uczniowie wraz z wychowawcami śpiewali specjalnie przygotowane piosenki. Po zakończeniu turnieju w czasie, gdy jury liczyło punkty, dla zebranych zaśpiewał Bartosz Mroziński.

A jak przedstawiała się decyzja jury? I miejsce zajęły eqsequo klasy 1B i 1F. Wszyscy uczniowie otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Dominik

Golec



Klasa 1G

MF

Czyżby Kopciuszek? To Ernest w bardzo nietypowej roli.

Niesiona ciekawością udałam się na rozmowę z Ernestem, Bartkiem i Danielem – trzema uczniami klasy II C, a jednocześnie uczestnikami projektu oraz jak się okazuje – aktorami w przedstawieniu językowym, prowadzonym pod opieką nauczycielek języka włoskiego oraz języka angielskiego.

K: Co skłoniło was, by wybrać właśnie ten projekt?

E: Nasza pani od angielskiego, która widziała w gimtalencie, jak kręcę biodrami (śmiech). Dostrzegła też przebojowego Daniela, więc poprosiła, abyśmy zagraли.

K: Nad czym pracujecie podczas zajęć?

E: Nad scenariuszem do przedstawienia dla podstawówek. Robimy też wszelkie rekwizyty.

K: Ile czasu trwają wasze spotkania?

D: Godzinę lekcyjną, czyli 45 minut.

K: Jaką historię przedstawiliście w scenariuszu?

E: To jest jakby połączenie bajki o Kopciuszku z... „Mam talent”.

K: Kto prowadzi zajęcia?

E: Panie Karolina Szajewska i Asia Wójcik.

K: Jak współpracuje wam się z nauczycielami i resztą grupy?



Podczas próby

KM



Tworzenie plakatu „I have a talent” B.W

E: Muszę przyznać, że nie ma żadnych problemów, chociaż czasami się sprzeczamy. Ale poza tym jest spoko.

K: Jakie role gracie?

E: Ja i Daniel gramy braci Kopciuszka. Ja jestem Johanem, Daniel gra Francesco. Kopciuszek to Jessica.

K: Kto gra Kopciuszka?

E: Kopciuszka gra Karolina z III klasy.

K: Wzbogaciecie przedstawienie o jakieś oryginalne rekwizyty?

E: Tak, właśnie szykujemy na zajęciach stroje i dekoracje.

K: Jaka atmosfera panuje na zajęciach?

E: Świetna! Przebieram się za kobietę, Bartek robi mi zdjęcia (śmiech), jest fajnie!

K: Jaki będzie efekt końcowy waszej pracy?

E: Jeszcze się okaże. To znaczy przedstawienie nie jest aż tak bardzo śmieszne, ale myślę, że wypadnie niezle.

K: Zaskoczcie nas?

E: Możliwe, że na zakończenie przedstawienia zrobię wam niespodzinkę (śmiech).

K: Co powiedzielibyście niezdecydowanym osobom? Warto dołączyć do waszej grupy?

E: Warto, ponieważ to jest jakaś tam rola, nie jest zbyt trudna, mimo że w obcym języku, no i będziemy występować w podstawówkach. Jak dla mnie super.

K: Z niecierpliwością czekamy na efekt końcowy waszej pracy.

*"Bo grać każdy może,
trochę lepiej, lub trochę gorzej,
ale nie o to chodzi,
jak co komu wychodzi.
Czasami człowiek musi,
inaczej się udusi,
ooo...
Stoję przy mikrofonie,
niech mnie który przegoni,
(...)
nikt mnie tutaj nie kiwnie
bo odczuje to dziwnie
ja nikogo nie straszę,
ja talentem niestety go gaszę."*



Jeden z rysunków Gabrysi

A.CZ

Paleta wyobraźni...

czyli krótka historia pasji i zamiłowaniu do rysunku uczniowie klasy II Gimnazjum nr 7 w Lublinie, Gabrieli Adamczyk.

Odkąd pamiętam, czyli od ósmego roku życia, maluję samodzielnie – nigdy nie chodziłam na żadne profesjonalne kursy. Rysuję wszędzie – w autobusie, w szkole (na nudniejszych lekcjach), w domu wieczorami. Ludzie, podziwiając moje prace, często pytają mnie: „Co Cię zainspirowało? Dlaczego ta praca powstała?” Wtedy odpowiadam im – „Nie czerpię inspiracji z konkretnych źródeł – rysuję chaotycznie, to, co akurat przyjdzie mi do głowy. Lubię uwieczniać na papierze architekturę, naturę, fantastykę – w sumie wszystko po trochu. Prace ceniuję ołówkiem lub długopisem w zależności od tego, jaki efekt chcę uzyskać. Uwielbiam uczestniczyć w szkolnym kółku plastycznym, ponieważ mogę dzielić się moją pasją z innymi. W przyszłości chciałabym robić tatuaże, aby dzięki mnie ludzie wyglądali piękniej.

Żegnaj lato za rok...

27 września odwiedziliśmy Kazimierz Dolny znajdujący się na renesansowym szlaku. Mieliśmy okazję zwiedzić miasto, w którym najbardziej zachwylił mnie Rynek Główny, mieszczące się przy nim kamieniczki nadają temu miejsce niezwykłego klimatu. Mogłem nacieszyć się widokiem Wisły, która tego dnia szczególnie zapierała dech w piersi. Trasa rajdu liczyła około 20 km, wydaje się, że to dużo, ale zdarzało mi się już brać udział w trasach liczących do 26 km. Droga zaskoczyła nas, było pełno błota, a ja na długo zapamiętam, aby na wyjazdy nie zakładać białych tenisówek. Zmęczenie nie dawało się nam we znaki, czas mijał, gdy maszerowaliśmy zwartą grupą, żartując i śmiejąc się. Oprócz uczniów naszego gimnazjum były trzy osoby spoza szkoły. Z całą pewnością wybiorę się na kolejny rajd (25 X), tym razem do Sadurek. Wyruszamy o godzinie 8.00, powrót zaplanowano na godzinę 16.00. Gorąco zachęcam wszystkich do dołączenia do nas, oderwania się od komputera i przeżycia niezapomnianej przygody.

Kamil Ceglarski



Rynek Główny w Kazimierzu

KC

Festiwal Fantastyki Falkon

Od 7 do 10 listopada odbył się Festiwal Fantastyki Falkon. To konwent miłośników nie tylko książek i filmów fantasy, ale też gier, cosplayu czy anime. W ciągu trzech dni na Targach Lublin pojawiło się ponad 8 tysięcy ludzi. Zadbanano o to, żeby każdy znalazł tam coś dla siebie. By przygotować prelekcje, larpki, spotkania z pisarzami i twórcami gier takimi jak Mark Rein-Hagen, Maja Lidia Kossakowska czy Aneta Jadowska, organizatorzy stawali na głowie – zdradza jedna z helperek. Małą salę Targów przeznaczono na gry karciane, planszowe i atrakcje dla dzieci. W większej sali znalazło się mnóstwo stoisk z ubraniami, pamiątkami, figurkami, kubkami i różnymi akcesoriami. Dużą popularnością cieszyły się loterie, gamesroom i konwentowa restauracja. Nie zapomiano o turniejach z gier takich jak League of Legends,osu!, Star Craft czy Dota 2. Był to mój trzeci Falkon, a uważam, że konwent jest coraz bardziej udany. Z niecierpliwością czekam już na 16 edycję Festiwalu Fantastyki.

ACz

Miasto 44

Film Miasto 44 to film, którego reżyserem był Jan Komasa. Opowiada on o przeżyciach grupy odważnych nastolatków, którzy postanowili wziąć udział w Powstaniu Warszawskim. Jest to opowieść o miłości, patriotyzmie i poświęceniu. Film bardzo realnie pokazuje szarą rzeczywistość II Wojny Światowej. Zgromadzono ogromną ilość funduszy, rekwizytów oraz gruzu by pokazać ogrom zniszczenia Warszawy. Nie jest to tytuł dla osób wrażliwych, ponieważ w bardzo brutalny sposób pokazuje życie młodych ludzi. Nie podobało mi się połączenie dubstepu i piosenek Czesława Niemena. Aktorzy, scenarzyści i charakteryzatorzy zrobili kawał dobrej roboty. Efekt końcowy był cudowny a ja po filmie nie mogłam się pozbierać przez najbliższą godzinę. Polecam ten film wszystkim, którzy lubią dramaty wojenne!

ACz



2014

Falkon

Móc albo nie muc?- Oto jest pytanie.

Pisać każdy może, czasem lepiej (bez błędów), czasem gorzej (gdy „może” myli się z „morzem”). Nie mam pojęcia, czy ilość popełnianych przez nas błędów ortograficznych wynika z braku znajomości zasad czy po prostu lenistwa, do którego należy m.in. uporczywe skracanie wyrazów. Sprawdzenie pisowni wyrazu wbrew pozorom nie wymaga od nas poświęceń ani heroicznej walki. Większość telefonów jest wyposażona w słowniki i posiada funkcję autokorekty. W taki prosty sposób unikniemy napisania „pujść” czy „swuj” „Ó” i „U” - odwieczni wrogowie tych, którzy nie pamiętają wierszyka z czasów przedszkola „-uje się nie kreskuje” czy końcówki „-ów-, -ówka” (lecz byłoby zbyt pięknie, gdyby nie pewien wyjątek - skuwka). Kolejną rzeczą, kłującą oczy, jest skracanie wyrazów, powszechne „cb” da się przeboleć, ale gdy widzę „Chodźmy na Litwę”, trochę mi zajmuje czasu, nim wpadnę na to, że chodzi o Plac Litewski. Bądźmy szczerzy, gdyby Szekspirowskie wyznanie miłości zapisać w ten sposób: „Lecz rzaden smótek nie przewarzy radości, którą niesie krutka chwila spędzona pszy niej”, Romeo wraz z Julią w jednej chwili zniknęliby ze spisu lektur, a nad treścią zapłakałby co najwyżej nauczyciel języka polskiego. Zaczniemy zwracać uwagę na szczegóły takie jak poprawnie napisane teksty „Baldziej” przypadają do gustu czytelnikom i na dłużej pozostają w ich pamięci.

MM,IK,BD

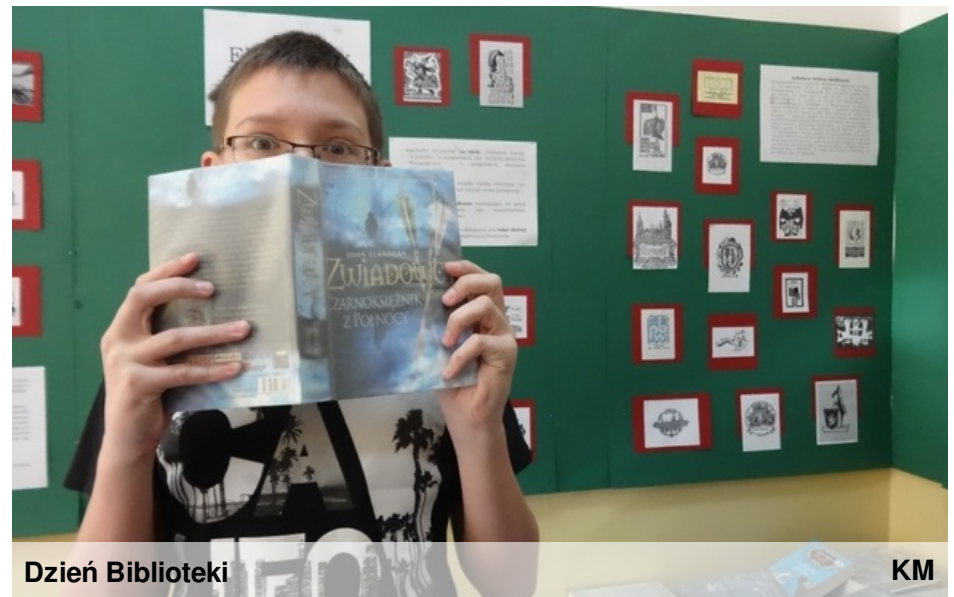
DZIEŃ BIBLIOTEKI

Proponujemy niecodzienny quiz. Rozpoznasz naszych czytelników?



Dzień Biblioteki

KM



Dzień Biblioteki

KM



Dzień Biblioteki

KM



Dzień Biblioteki

KM

KSIAŻKI DO PODUSZKI I NA ŻYCIE

Myślę, że przypominam Frodo z trylogii Tolkiena. Wciąż mi się wydaje, że jak on jestem odważna i szalona. Lubię biegać, szaleć z przyjaciółmi. Podobnie jak Frodo, gdy nie potrafię sprostać jakiemuś zadaniu, zwracam się z prośbą o pomoc do moich czterech wspaniałych przyjaciółek. I wiem, że na pewno mnie nie zawiodą.

Justyna

Chętnie utożsamiam się z Obi Wanem Kenabim. Od niego nauczyłem się, że każde życie jest ważne, a spokój jest bardzo cenny. Zawsze postępuje honorowo. Staram się korzystać z jego nauk i rad.

Piotrek

Czasem wydaje mi się, że przypominam bohaterkę książki "Trzy metry nad niebem" - Babi. Ta siedemnastolatka stara się być dobrą, grzeczną córeczką. Czasem jednak działa zbyt szybko i nie przewiduje konsekwencji. Mnie też zdarzają się chwile, kiedy czyny kłócą się z rozsądkiem i gdy ulegam presji otoczenia.

Weronika

Il Lawiet, bohater komiksu, jest tak jak ja uzależniony od słodczy wszelkiej maści. Jest też niezwykle inteligentny. W tym mu raczej nie dorównuję. Szybko podejmuje decyzje. Jednak w przeciwieństwie do mnie Lawiet pozostaje w ukryciu, no i nie ma przyjaciół. Lawiet jest znany jako najlepszy detektyw na świecie. Ja również czasem prowadzę małe śledztwo w poszukiwaniu pilota, komórki czy kluczy.

Michał

Zawsze identyfikowałem się z Kubusiem Puchatkiem. Tak samo jak on uwielbiam miód i staram się unikać pszczoł. I podobno dobrze wyglądam w czerwonych ubraniach - przynajmniej tak twierdzi moja mama.

Patryk